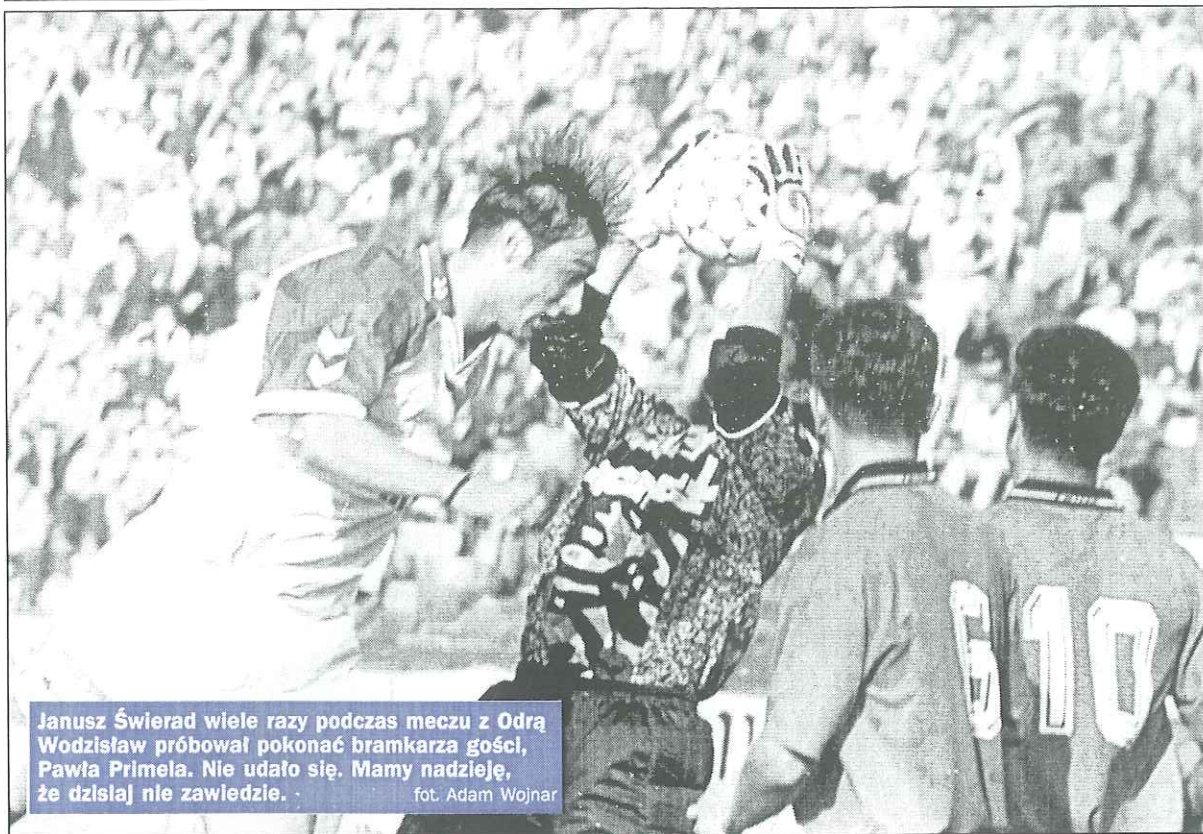


24 sierpnia, godz. 17.00
TS WISŁA Kraków – Górnik Zabrze

BIAŁA GWIAZDA

MAGAZYN ASPN TS WISŁA KRAKÓW
NR 4/1996 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Janusz Świerad wiele razy podczas meczu z Odrą Wodzisław próbował pokonać bramkarza gości, Pawła Primela. Nie udało się. Mamy nadzieję, że dzisiaj nie zawiedzie. -
fot. Adam Wojnar

G
O
1
?

Specjalnie dla BIAŁEJ GWIAZDY

MENEDŻER ZDZISŁAW KAPKA

PUCHAR DOBRĄ PROGNOZĄ

Jedno zwycięstwo, trzy remisy i dwie porażki uzyskali piłkarze Wisły w dotychczasowych sześciu meczach I ligi. Dorobek 6 punktów plasuje zespół na 13. miejscu w ligowej tabeli. Tymczasem bardzo dobrze wiedzie się naszym piłkarzom w rozgrywkach o Puchar Polski. Wyjazdowe zwycięstwa nad Ceramiką Opoczno 3:2, oraz w ub. środę nad Victorią Jaworzno 2:1 zapewniły już wiślakom awans do 1/16 finału PP. To dobra prognoza przed kolejnymi meczami ligowymi.

— Rozgrywki o Puchar Polski traktujemy poważnie. Chcemy pokazać się z dobrej strony i zająć w tej rywalizacji jak najdalej. Naj-

ważniejsza jest jednak liga, która z oczywistych względów ma priorytet — mówi menedżer i drużyny Zdzisław Kapka.

Jak ocenia Pan pucharowy występ zespołu w Jaworznie?

Nie był to nasz najlepszy mecz, ale najważniejsze, że uzyskaliśmy awans do następnej rundy. Straciliśmy niestety Stanisława Owcę, który otrzymał za faule dwie żółte kartki i w efekcie czerwoną. Nie będzie on mógł wystąpić w najbliższym meczu ligowym przeciwko Górnikowi.

Grał Pan przeciw zabrzanom wielokrotnie. Czy pojedynki z Górnikiem wspomina Pan ze szczególnym sentymentem?

Były to dla nas zawsze trudne mecze, ale

z pewnością ciekawe dla widzów widowiska. Losy pojedynków układały się różnie. Raz my byliśmy górą, innym razem oni. Nie zapadł mi w pamięci jakiś konkretny mecz z Górnikiem. Pamiętam jednak, że zwykle rywalizowaliśmy z zabrzanami o czub tabeli.

Górnik nie miał w lidze rewelacyjnego startu, toteż podobnie jak Wisła, bardzo potrzebuje punktów...

Zdajemy sobie sprawę ze tego, że jest to mecz z gatunku o wszystko. Rywal jest nam dobrze znany i nie ma dla nas tajemnic. Nie przewidujemy, aby zabrzanie mogli nas czymś zaskoczyć. Trener Henryk Apostel obmyśla odpowiednio skuteczną taktykę. Chcemy ten mecz wygrać.

Do zwycięstw potrzebne są gole, a tymczasem po 6. kolejkach wiślacy mają na koncie tylko dwie strzelone bramki, czyli najmniej w lidze...

Piłkarze i trenerzy pracują nad tym mankamentem. Napastnicy ćwiczą na treningach i powinna nastąpić poprawa. Trener szuka optymalnego ustawienia drużyny, abyśmy znowu zaczęli strzelać gole i odnosić sukcesy. Wierzę, że odnotujemy drugie zwycięstwo w lidze już w meczu z Górnikiem.

DAG



Sam na sam z ŁUKASZEM SURMĄ

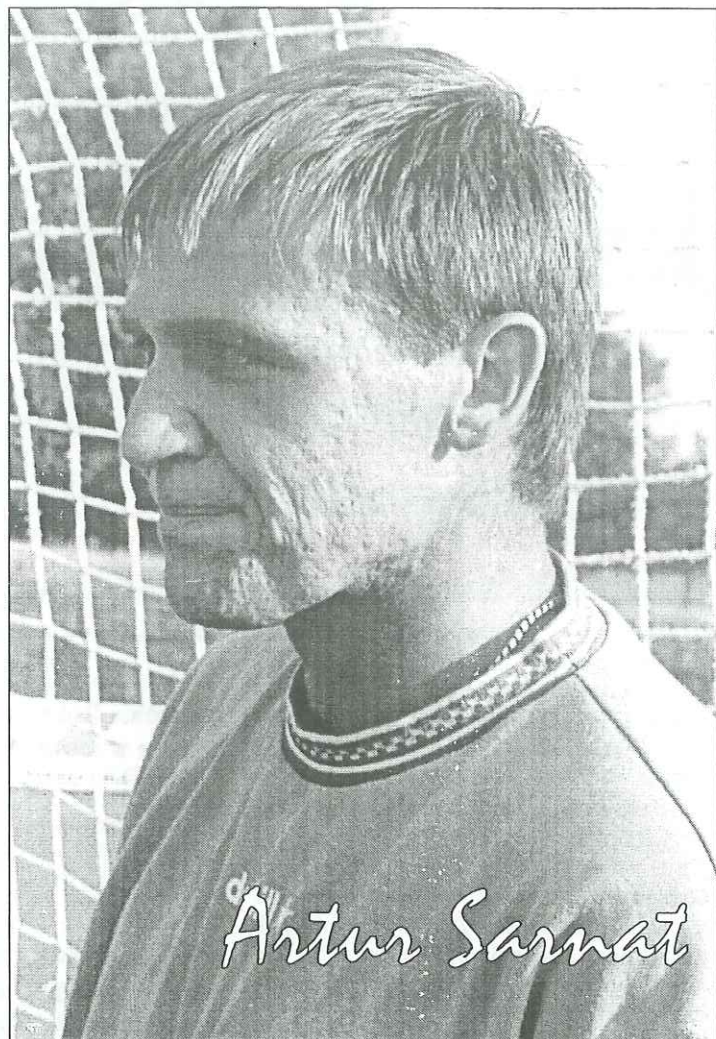
WZROST: 175 cm
WAGA: 72 kg
WIEK: 19 lat (ur. 28 czerwca 1977 w Krakowie).
STAN CYWILNY: kawaler.
ZAWÓD: obecnie student.
SAMOCHÓD: nie ma.
SPORTOWY WZÓR: Zbigniew Boniek.
MIEJSCE NA BOISKU: środkowy pomocnik.
PIERWSZY TRENER: Stanisław Chemicz.
ZACZYNAŁ GRĘ W PIŁKĘ NOŻNĄ: wychowanek Wisły Kraków.
CZY TRENOWAŁ INNE DYSCIPLINY: nie.
GRAŁ W KLUBACH: Wisła.
LICZBA MECZÓW W I LIDZE: 6.
LICZBA STRZELONYCH GOLI: 0.
PIŁKARSKIE PLUSY: technika.
... i MINUSY: dynamika.
NAJTRUDNIEJSZY PRZE-

CIWNIK: z nikim nie boję się grać.
NAJLEPSZY ROZEGRANY MECZ: jeszcze takiego nie było.
NAJWIĘKSZE SUKCESY: występy w I lidze i w reprezentacji olimpijskiej.
NAJDOTKLIWSZA PORAŻKA: z Danią 0:10 (w eliminacjach do mistrzostw Europy U-18).
NAJLEPSZA LIGA PIŁKARSKA: włoska.
HOBBY: tenis.
ULUBIONA ROZRYWKA: sport.
CHCIAŁBY SPĘDZIĆ WAKACJE: w Grecji.
MIEJSCE, KTÓRE CHCIAŁBY ODWIEDZIĆ: Egipt.
CO ZAMIERZA ROBIĆ PO ZAKOŃCZENIU SPORTOWEJ KARIERY: zostać trenerem.
TRZY ŻYCZENIA DO „ZŁOTEJ RYBKI”: 1. Zdobyć z Wisłą mistrzostwo Polski. 2. Być zdrowym. 3. Mieć szczęśliwą rodzinę.

Sam na sam z ARTUREM SARNATEM

WZROST: 188 cm
WAGA: 91 kg
WIEK: 26 lat (ur. 20 września 1970 w Krakowie).
STAN CYWILNY: żonaty (Barbara), 18-miesięczna córka Małgorzata.
ZAWÓD: mechanik.
POSIADANY SAMOCHÓD: VW Golf.
SPORTOWY WZÓR: Van Breukelen.
MIEJSCE NA BOISKU: bramkarz.
PIERWSZY TRENER: Ryszard Kruk.
ZACZYNAŁ GRĘ W PIŁKĘ NOŻNĄ: w 1984 roku w WKS Wawel Kraków.
CZY TRENOWAŁ INNE DYSCIPLINY: nie.
GRAŁ W KLUBACH: Wawel Kraków, Błękitni Kielce, Cracovia, Wisła.
LICZBA MECZÓW W I LIDZE: 22.
LICZBA STRZELONYCH GOLI: 0.
PIŁKARSKIE PLUSY: dobre warunki fizyczne.
... i MINUSY: słaba gra na przedpolu.
NAJTRUDNIEJSZY PRZECIWI-

NIK: Odra Wodzisław.
NAJLEPSZY ROZEGRANY MECZ: z Odrą Wodzisław (wynik 0:0 — 14.08.1996 r.)
NAJWIĘKSZE SUKCESY W SPORCIE I W ŻYCIU: myślę, że są jeszcze przede mną.
NAJDOTKLIWSZA PORAŻKA: ze Stalą Rzeszów 0:6 (w Pucharze Polski).
NAJLEPSZA LIGA PIŁKARSKA: niemiecka.
CENI U INNYCH LUDZI: szczerłość.
HOBBY: filmy wideo.
ULUBIONA ROZRYWKA: telewizja.
CHCIAŁBY SPĘDZIĆ WAKACJE: na Wyspach Kanaryjskich.
MIEJSCE, KTÓRE CHCIAŁBY ODWIEDZIĆ: jest dużo takich miejsc, ale najbardziej chciałbym jechać do Australii.
KOGO CHCIAŁBY SPOTKAĆ: Papieża. Jest wspaniałym człowiekiem. Chciałbym się spotkać z nim i porozmawiać.
CO ZAMIERZA ROBIĆ PO ZAKOŃCZENIU SPORTOWEJ KARIERY: jeszcze o tym nie myślałem. Może to będzie mały „interes” dla zabawy.
TRZY ŻYCZENIA DO „ZŁOTEJ RYBKI”: Wystarczy tylko dwa. 1. Ukończenie domu. 2. Zdrowie dla całej rodziny.



Przedstawiamy rywala — Górnik Zabrze

K.S. Górnik Zabrze jest najbardziej utytułowanym polskim klubem piłkarskim na arenie krajowej i międzynarodowej.

Początki Górnika sięgają 1948 roku. Wtedy to powstał on z połączenia czterech zabrzańskich klubów: Concordii, Pogoni, Skry i Zjednoczenia. Od 1950 roku Górnik objęty został — już jako koło sportowe — patronatem „przemysłu węglowego”; od 1956 roku natomiast stał się, kosztem Górnika Radlin, „oczkiem w głowie” możliwych opiekunów. Przed Górnikiem otworzyły się ogromne, wręcz nieograniczone, możliwości finansowe, a co za tym idzie — siła sportowa.

W 1956 roku Górnik awansował do I ligi. Zabrzańskie występują w niej do dziś z jednoroczną przerwą w sezonie 1978/79, gdy zmuszeni zostali do walki na drugim froncie. Trudno spać i wyliczyć wszystkie sukcesy Górnika. Czternaście tytułów Mistrza Polski (w latach 1957, 59, 61, 63, 64, 65, 66, 67, 71, 72, 85, 86, 87, 88); sześć triumfów w Pucharze Polski (1965, 68, 69, 70, 71, 72), Superpuchar zdobyty w 1988 roku — to bardzo wiele. Sukcesami podobnymi szczytami się może w Polsce jedynie chorzowski Ruch.

Piękną kartę zapisał Górnik w rozgrywkach o europejskie puchary. Jej punktem kulminacyjnym był awans do finału PZP po dramatycznym trójmeczu z Romą zakończonym losowaniem. W meczu na Praterze w Wiedniu uznać musiał jednak Górnik wyższość słynnego Manchesteru City (29.IV.1970 r.: Górnik — Manchester City 1:2; gole: Ośliżo—Yung, Lee).

Nie sposób wymienić wszystkich autorów sukcesów „Wielkiego Górnika” rządzącego polską piłką niepodzielnie od końca lat 50. do początku 70. Specjalny hołd oddać należy **Ernestowi Pohłowi** (trzykrotny król strzelców ligi polskiej, zdobywca 186 goli co pozostaje absolutnym rekordem), **Włodzimierzowi Lubańskiemu** (mistrz olimpijski z 1972 roku, czterokrotny król strzelców ligi, zdobywca 50 goli dla reprezentacji), **Hubertowi Kostce**, **Zygrydowi Szoltysikowi**, **Jerzemu Gorgoniowi**, **Zygmuntowi Antczokowi** (wszyscy to mistrzowie olimpijscy, a dwaj ostatni, podobnie jak **Andrzej Szarmach**, to uczestnicy Mistrzostw Świata z 1974 roku) czy **Stanisławowi Ośliżle**... Wraz z piłkarzami historię tworzyli trenerzy. Nie sposób przecenić tu pracy i znaczenia szkoleniowców węgierskich — **Zoltana Opaty**, **Janosa Steinera**, **Ferenca Farsanya**, **Ferenca Szuszy** czy **Gezy Kalocsay'a**. Wszyscy oni prowadzili Górnik do Mistrzostw Polski. Dokonywali tego również byli piłkarze zabrzańscy: **Hubert Kostka**, **Jan Kowalski**, **Marcin Bochynek**.

Obecnemu Górnikowi niezwykle trudno nawiązać do chlubnej przeszłości. Kibice długo szukać muszą w pamięci, by znaleźć rok równie nieudany jak sezon 1995/96. Górnik Zabrze musiał bronić się przed spadkiem! Zawiodła cała praktycznie drużyna — stracił formę strzelecką **Sze-**

moński, słabo rozgrywał piłkę **Koseła**, wobec odejścia (a atmosferze skandalu) **Kłaka** — były kłopoty z obsadą bramki (bronili **Klytta**, **Szymaszek**, **Warzecha**), nie zachwycili **Hajto**, **Kraczkiewicz**, **Gruszka**, **Agafon**. Błysnął formą młody **Kuźba**, lecz perypetie transferowe sprawiły, że długo nie grał, by potem nie wrócić do formy.

Początek obecnego sezonu także nie napawa optymizmem. Odszedł **Arkadiusz Kubik** — zdecydowanie najlepszy piłkarz Górnika w roku ubiegłym. Niewielkie wzmocnienie (obrońcy: **Piotrowicz** z Sokoła oraz **Lekki** z Ruchu Radzionków oraz nigeryjski pomocnik **Collins Udebuluzor**) nie zapowiadają przełomu w grze. Nie wróży to dobrze prowadzącemu zespół **Janowi Żurkowi** (były piłkarz Górnika), który przejął drużynę od **Jana Kowalskiego** już w trakcie sezonu, po porażce u siebie z **Rakowem**. Może mieć on kłopoty nawet z utrzymaniem Górnika w ekstraklasie.

W rozgrywkach I ligi Górnik spotykał się dotychczas z **Wisłą** aż 66 razy zwyciężając w 32 meczach, remisując 21, a przegrywając 13 (bramki 114 — 71 dla Górnika). W rozgrywkach o Puchar Polski dwukrotnie zwyciężała „Biała Gwiazda” (1955 i 1964) a raz Górnik (1956).

K.S. Górnik Zabrze rozgrywa swe mecze na stadionie przy ulicy Roosevelta w Zabrzu. Prezesem klubu jest Stanisław Płaskoń. Barwy klubowe to czerwień, biel i błękit.

JAKUB BIERNAT

Śmierć brazylijskiego kibica

Brazylijski kibic piłkarski zginął w bijatyce podczas meczu lokalnych drużyn w Apucarana. 49-letni **Luiz Acarias** został dotkliwie pobity, gdy stanął w obronie atakowanego zięcia. Zmarł w wyniku wewnętrznych obrażeń. Zamieszki rozpoczęły się po decyzji sędziego przyznającej rzut karny drużynie **Caramuru**. Piłkarze **Caixa de Sao Pedro** poczuli się skrzywdzeni i wszczęli bijatykę, która przeniosła się na trybuny. Policjanci skoncentrowali się na ochronie oficjeli, jednak mają nadzieję, że w identyfikacji sprawców śmiertelnego pobicia pomoże im nagrana podczas meczu taśma video.

Tabela I Ligi przed dzisiejszym meczem

1. Lech Poznań	6	15	9-4
2. Amica Wronki	6	13	10-8
3. Legia Warszawa	6	13	10-5
4. Widzew Łódź	6	11	10-3
5. Katowice	6	11	11-9
6. Odra Wodzisław	6	10	12-7
7. Polonia Warszawa	6	10	7-8
8. Hutnik Kraków	6	9	9-7
9. Bełchatów	6	9	7-6
10. Sokół Tychy	6	9	9-12
11. Śląsk Wrocław	6	7	5-6
Raków Częstochowa	6	7	5-6
13. Wisła Kraków	6	6	2-4
14. Stomil Olsztyn	6	6	5-8
15. Ruch Chorzów	6	5	7-10
16. Górnik Zabrze	6	4	6-9
17. Zagłębie Lubin	6	3	8-11
18. ŁKS Łódź	6	2	3-11

Listy, wspomnienia

Dostajemy pierwsze listy od Państwa. Bardzo się z nich cieszymy. Dzisiaj publikujemy wspomnienia młodego kibica **Białej Gwiazdy**. Czekaemy na kolejne.

Bieżący rok jest rokiem wspaniałego jubileuszu 90-lecia „Towarzystwa Sportowego Wisła”. Również ja mam w tym roku swój mały jubileusz, wszak już piąty rok zasiadam na trybunach stadionu przy ulicy Reymonta, będąc kibicem drużyny piłkarskiej **Wisła Kraków**. Były to lata pełne wzlotów i upadków mojej ukochanej drużyny. Ale po kolei...

Po raz pierwszy zawitałem na stadionie wiosną 1991 roku, podczas meczu o I ligowe punkty: **Wisła - Legia**. Padł wtedy wynik bezbramkowy. Na ten mecz zaciągnął mnie kolega z osiedla. Miałem wtedy prawie 11 lat i od tej pory stałem się fanem „Białej Gwiazdy”. Dobrze pamiętam jak **Wisła**, mając w składzie m.in. **Janika**, **Dziubińskiego** i **Maika** walczyła pod wodzą **Adama Musiała** o czołowe lokaty w I lidze. Pamiętam również jak **Wisła** spadała do II ligi co nie tylko moim zdaniem, było konsekwencją „sławnego” 0-6 z **Legią**. Później były 2 lata ciężkiej walki o powrót do krajowej elity, uwieńczonych sukcesem wiosną bieżącego roku.

Przez te pięć lat, ani razu nie odwróciłem się od drużyny, mimo wspomnianego już spadku czy pamiętnego meczu z **Legią**. Najlepszym dowodem na to niech będzie fakt, że od wiosny roku 1991 opuściłem tylko trzy mecze „Białej Gwiazdy” na własnym boisku. Stało się tak dlatego, że dla mnie liczy się tylko **Wisła!!!**

TOMEK, Azory

Z KART HISTORII

ZDOBYWCY PUCHARU POLSKI (1926, 1967)

Futbol to nie tylko rozgrywki ligowe, to także walka o inne najróżniejsze trofea. Do najcenniejszych w rozgrywkach klubowych należą europejskie puchary, a w wymiarze wewnętrznym każdego państwa — puchary krajowe.

Początku walki o nie szukać, jak bez mała wszystkiego co z piłką nożną związane, należy w Anglii, gdzie walka o F.A. Cup istniała na długo przed ligą, emocjonując kibiców. Dla wielu z nich Puchar Anglii jest trofeum o wiele ważniejszym i bardziej prestiżowym od mistrzostwa...

W Polsce do pucharu krajowego przywiązuje się o wiele mniejszą wagę. Warto jednak zauważyć, że i u nas wyprzedził on rozgrywki ligowe. Ostatnie mecze „Wisielki” w Pucharze Polski (z Ceramiką w Opocznie i Victorią w Jaworznie) skłaniają do sięgnięcia ku historii i sukcesom „Białej Gwiazdy” — dwukrotnego zdobywcy Pucharu Polski.

W kwietniu 1926 roku zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej, kierowanego wówczas przez prezesa Edwarda Cetnarowskiego, podjął decyzję o przeprowadzeniu rozgrywek ogólnokrajowych, których stawką był Puchar Polski. Pierwsze mecze na szczeblu centralnym miały miejsce w czerwcu, a już we wrześniu poznaliśmy triumfatora. Została nim krakowska Wisła, której Puchar Polski dały zwycięstwa w zaledwie trzech meczach. 29 czerwca po golach Henryka Reymana i Balcera pokonała „Biała Gwiazda” 2:0 (w Łodzi), 4 lipca zwyciężyła w Krakowie Ruch 1:0 (gol: Kowalski, mecz zweryfikowany później jako walkower dla Wisły), by w finale zmierzyć się 5 września na własnym boisku z lwowską Spartą. Dramatyczny mecz oglądany jednak tylko przez około 1,5 tys. ludzi zakończył się szczęśliwie dla Wisły. Wynik 2:1 (gole: Kowalski oraz H. Reyman w 90 min.!) dał krakowian pierwszy w historii Puchar Polski. Epokowe to wydarzenie uwiecznił na płótnie wielki sympatyk futbolu i Wisły, czeski malarz Vlastimil Hoffman, przedstawiając zwycięską drużynę na swym najbardziej chyba znanym obrazie. Warto przypomnieć skład Wisły z meczu finałowego: Ketz—Pychowski, Kaczor, Wójcik—Jan Kotlarczyk, Gieras—Adamek, Czulak, H. Reyman, Balcer, Kowalski. W 1926 r. Wisła występowała bez trenera.

W 1927 r. wreszcie powstała w Polsce liga. To ona skupiła uwagę kibiców. Zrozumiałe więc po-



niekąd jest iż w latach kolejnych nie podjęto rozgrywek o Puchar Polski. Jego jedynym przedwojennym zdobywcą została Wisła.

Do idei rozgrywania zawodów o Puchar Polski powrócono dopiero w 1951 roku, nadając im specjalną rangę. Otóż zdobywca Pucharu miał otrzymać automatycznie tytuł... Mistrza Polski! Cóż więc z tego, iż Wisła triumfowała w lidze skoro w rozgrywkach pucharowych nie sprostała Ruchowi ulegając mu w finale 16 września 1951 r. na stadionie WP w Warszawie 0:2 (wcześniej „Biała Gwiazda” wyeliminowała Lubliniankę, Włókniarza Pabianice, Garbarnię i Polonię Warszawa). W ten sposób Jurowicz, Gracz, Giergiel, Kohut i spółka nie zdobyli trzeciego mistrzostwa z rzędu.

Na wielki sukces swej drużyny kibice Wisły czekać musieli aż do 1967 roku. Pomimo miernej dyspozycji w lidze (dopiero 10 miejsce) „Wiślacy” zaliczą sezon 1966/67 do udanych dzięki zdobyciu Pucharu Polski. 6 listopada 1966 roku Wisła pokonała w Mielcu tamtejszą Stal 2:0 (gole: Studnicki i Skupnik); 5 marca 1967 r. wygrała w Krakowie z Legią 3:1

(Sykta, Studnicki, Lenzion—Deyna) a 26 tego miesiąca pokonała w Chorzowie Ruch 1:0 (Rusin).

Półfinał rozgrywany w Krakowie w obecności ponad 10 tysięcy widzów przyniósł Wiśle zwycięstwo 1:0 nad Katowicami, dzięki głowce Lenziona, a miało to miejsce 28 czerwca.

Finał odbył się natomiast 9 lipca 1967 roku w Kielcach. Przeciwnikiem „Białej Gwiazdy” był trzecioligowy wówczas Raków Częstochowa, który uznał wyższość „Wisielki” dopiero po dogrywce. Wynik 2:0 (gole: Sykta i Skupnik) i Puchar Polski powrócił do Krakowa. Oto zestawienie zwycięskiej drużyny: Stroniarz (Karczewski)—Monica, Wójcik, Kawula, Budka (Heród)—Polak, Studnicki—Gach, Sykta, Lenzion, Skupnik.

Sukcesów z lat 1926 i 1967 nie udało się powtórzyć pomimo nadarzających się okazji. Porażki w finałach Pucharu Polski z Gwardią Warszawa (1954), Arką Gdynia (1979), Lechem Poznań (1984) sprawiły, iż „Biała Gwiazda” pozostaje dwukrotnym zdobywcą tego trofeum.

JAKUB BIERNAT



ZAPRASZAMY NA KOLEJNE MECZE

TS WISŁA KRAKÓW

7 września, sobota, godz. 16

TS WISŁA KRAKÓW – SOKÓŁ TYCHY

22 września, sobota, godz. 16

TS WISŁA KRAKÓW – WIDZEW ŁÓDŹ

BIAŁA GWIAZDA, MAGAZYN ASPN TS WISŁA KRAKÓW
WYDAWCA: PMM SP. Z O. O.

Adres: Nowa Hala Wisły, pok. 220, ul. Reymonta 22, Kraków
Redaktor odpowiedzialny: Jacek Nowak, zdjęcia: Adam Wojnar
Druk: Drukarnia LEYKO, tel. 56 44 87